

W moim świecie

łzy

Zamknięta w tym pokoju
Z oczyma wpatrującymi się w jeden mały punkt
Na śniadanie dostaję pocałnek Księżycy
Gdzieś za ścianą budzi się mój nowy dzień
Z marzeń buduję swoją nienawiść
Na ścianach maluję swój dziki gniew
Za drzwiami słyszę i słowa i śmiech
A oni nigdy nie usłyszą mnie

Siedzę i czekam
Wiara to siła
Jest mój własny świat
Żyję tylko ja
Wszystko jest inne
Nie istnieje nadzieja
Jest mój własny świat,
umrę tylko ja

Za oknami noc biała od mrozu
Rozpłaszczone na szybach białymi kwiatami
Przez szparę przeciska się światło Księżycy
Jak kochanek tuli i całuje mnie
W sukni zielonej błędzę w przestrzeniach
Skazana na ciemność uciekam przez śmierć
I zdzieram sukienkę ubieram się gniew,
By wytrwać w tym świecie by nie poddać się

Siedzę i czekam
Wiara to siła
Jest mój własny świat
Żyję tylko ja
Wszystko jest inne
Nie istnieje nadzieja
Jest mój własny świat,
umrę tylko ja